

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 8.00. Kwartalnie Mk. 24.00.
Za odnośnienie do domu 40 fen miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 8.40. Kwartalnie 10.20.

Gena numeru pojedynczego 15 fen.

Kodakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 86.

Kodakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitiwy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadstano (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitiwy (str. 4 szp.).
Makrologi: 1 Mk. za wiersz petitiwy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petitiwy (str. 4 szp.).

F.LJE, Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomuliński; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Pabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszach, w Miawie, w Małkini, w Ruffusku, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

Co robią nasze minis'erja?

II.

Ministerjum zdrowia publicznego, opieki społecznej i ochrony pracy.

(c) Dr. Chodźko, stanowiący na czele ministerjum o tak długim tytule, pragnie widocznie szczerze a gorąco zająć się pracą, któraby umożliwiła przyjęcie z pomocą warstwom pracującym, uregulować prawidłowe stosunki pomiędzy nią a prawodawcami, aby nie dopuszczano do niepożądanych zatargów—wice też na zjazd prasy przysłał trzech wyższych urzędników, aby informowali, co robi ministerjum w tym właśnie zakresie.

Pan Okołowicz naczelnik wydziału pośrednictwa pracy i emigracji, powiadomił, że wydział ten zajmie się sprawą uregulowania emigracji, dążąc do ułatwienia powrotu wychodźcom do kraju, obecnie wyludnionego a potrzebującego rąk do pracy. Liczba wychodźców olbrzymia. W roku 1914 wojna zaskoczyła 100 tysięcy wychodźców sezonowych i uniemożliwiła im powrót do kraju. To samo stało się z drugą setką tysięcy wychodźców, którzy mieli powrócić z Ameryki.—Wobec tego ministerjum wykończy szereg przepisów, które mają regulować powrót wychodźców i ułatwić uzyskanie odpowiedniej pracy i zarobku w kraju.

Ministerjum dąży do poprawy i uregulowania bytu warstw pracujących.—W tym zakresie poraz pierwszy w Polsce zaopiekowano się robotnikami rolnymi, dotychczas pozostawionymi własnemu losowi i będącymi nieraz łupem agentów werbowników.—Ministerjum opracowało pierwszy wzór kontraktów pomiędzy rolnikami a ich robotnikami sezonowymi i folwarcznymi, opierając się przytem na wzorach, zaczerpniętych w krajach zachodnich, pomiędzy innymi Danji, gdzie nawet robotnik sezonowy polski doznawał opieki prawa

Ministerjum opracowało wzór księżeczek obrachunkowych dla robotników rolnych i zaleca je przy pomocy C. T. R. rolnikom do wprowadzenia w użycie. Ministerjum rozciąga opiekę nad robotnikami polskimi w Niemczech, zajmując się żywo uregulowaniem stosunków mieszkaniowych i wogóle pragnie rozciągnąć opiekę nad ekonomicznie słabszymi.

Wydział ochrony pracy, pod kierunkiem p. Sokala, podzielony został na cztery działy: 1) wydział właściwy ochrony pracy; 2) wydział pośrednictwa pracy i emigracji; 3) wydział ubezpieczeń społecznych i kasy chorych; 4) wydział opieki społecznej i dobroczynności publicznej.

W dziale ochrony pracy ministerjum opracowuje szereg praw socjalnych, pomiędzy innymi praw zabezpieczających robotnika w stosunku do pracodawcy, przyczem ma na oku wszystkich wogóle robotników, gdy rząd rosyjski u nas myślał jedynie o robotnikach fabrycznych.

Gdy obecnie jedynie przy magistracie warszawskim istnieje inspekcja fa-

bryczna—ministerjum stworzy urząd odpowiedni, opiekujący się wszystkimi pracownikami w całej Polsce. Pan Sokal powiedział na zjeździe prasy, że przyczyną strajków było u nas to, iż żywność zdostała u nas dziesięciokrotnie, płaca zaś się tylko podwoiła.

Wobec tego ministerjum opracowuje projekt przepisów, które mają unormować stosunki pomiędzy pracodawcami a pracownikami, aby uniknąć strajków, i przedstawić go Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia.

Wogóle ministerjum starać się będzie pośredniczyć w strajkach i doprowadzać do porozumienia.

W instytucji inspektoratu, czuwającego nad dobrem warstw pracujących, obok inspektorów czynni będą adjunkci oraz kobiety, których zadaniem będzie opieka nad pracownicami.

Aby zbliżyć pracodawców do pracowników, ministerjum stworzy urzędy kolegjalne, w których zarządzać będą przedstawiciele obu stron. W szeregu ustaw specjalnych, gruntownie obmyślonych i opracowanych, przy porównaniu z odpowiednim prawodawstwem zagranicznym, znajdzie się także prawo o sądach rozjemczych.

W dziale ubezpieczeń społecznych ministerjum przykłada wielką wagę do tworzenia kas chorych, które zagranicą oddają niespożyte usługi, z jednej bowiem strony zapewniają pracownikom pomoc lekarską i możliwość leczenia się bez uczuwania braku środków na kurację i rekonwalescencję a z drugiej uwalniają robotników od potrzeby korzystania z dobroczynności.

Odpowiedni projekt prawa jest już gotów. Na mocy prawa o kasach chorych każdy robotnik będzie obowiązany wnosić opłatę do kasy chorych. Tak samo pracodawca za każdego pracownika. Wzajemian za te opłaty robotnik otrzyma pomoc lekarską i 50 proc. swojego zarobku przez pół roku w czasie choroby, lekarstwa i zasiłek na pogrzeb. Kasa rozciąga opiekę nad brzemieniami i położnicami. Kasy będą nie zawodowe lecz terytorjalne, a to ze względu na potrzebę zmniejszenia kosztów administracji.

Z powyższych danych wynika, że robotnik polski znajduje w ministerjum opieki społecznej i ochrony pracy oredownika gorliwego i życzliwego, który, w pracach swoich skierowawszy się na lewo, pragnie zastosować w praktyce nowe prądy, niedopuszczając przecież do wieleńia idei wyrotowych.

B. F.

Traktat wojskowy japońsko-chiński.

Do „Matina“ donoszą z Pekinu:

„Minister spraw zewnętrznych potwierdza zawarcie umowy wojskowej między Japonią a Chinami. Nie idzie tutaj o zwykły związek defensywny; umowa ta jest wynikiem przystąpienia Chin do wojny.

Porieważ Syberja jest zagrożona, Chiny i Japonja musiały przedsięwziąć odpowiednie środki. Aby spełnić swe obowiązki względem koalicji, zawarły Chiny krótkoterminowy traktat wojskowy.

Reims i Soissons.

(c) Ofensywa grupy wojsk niemieckiego następcy tronu rozwija się w dalszym ciągu z takim samym rozmachem, z jakim została rozpoczęta. Wojska niemieckie nacierały bezustannie na Francuzów i nie pozwalają im skoncentrować się do nowego oporu. Francuzi zamierzali unocenić nowe stanowiska nad rzeką Vesle i bronić się tam do ostateczności. Zamiarom tym przeszkodził niepowstrzymany atak dywizji niemieckich, które przełamały tworzący się nowy front francuski i, po pokonaniu długotrwałego oporu, odzyskały francuzów poza linje Villamontaire—Fere-en-Tardenois—Conlanges—Brouillet—Brancourt. Wspomniana linja ciągnie się pomiędzy Soissons a Reims, w oddaleniu około 12 kilometrów na południe od Vesle.

Prawie jednocześnie, prawie skrzydło wojsk niemieckich zaatakowało Francuzów na przestrzeni Couzy—Villamontaire i zdobyło na północy od rzeki Aisne miejscowości Crecy, Mont Juvigny i Cuffes, zaś nieco dalej na południe wojska brandeburskie zdobyły Soissons. Tym sposobem rozszerzył się front ofensywy niemieckiej.

Niemniejsze sukcesy odniosły wojska niemieckie na lewym skrzydle atakowanego frontu. Padły tu przedewszystkiem północno zachodnie forty Reimsu, a więc, La Nouvilette i Betheny, poczem wojska francuskie opuściły pośpiesznie Reims, oddając je w ręce przeciwnika. Jeśli dodać, że dotychczas Niemcy wzięli ogółem przeszło 35,000 jeńców oraz, że zdobyli ogromną ilość dział wszelkiego kalibru aż do największych dział kolejowych, wielkie zapasy amunicji i innego materiału wojennego, którego Francuzi nie zdążyli zabrać za sobą i pozostawili w Soissons, Braisne i Fimes, wówczas dopiero można wyobrazić sobie rozmiary klęski Francuzów. Poza tem w ręce Niemców wpadły wielkie składy amunicyjne, pościagi kolejowe, lazarety z całemi urządzeniami sanitarnymi, hangary lotnicze z gotowymi do lotu maszynami oraz materiały lotnicze.

Na przestrzeni mniej więcej od Noyon do Reims, operacje wojenne rozgrywały się, z małym wyjątkiem, na terenie, który raz tylko był świadkiem wielkiego przemarszu wojsk, mianowicie we wrześniu 1914 roku, przed i po wielkiej bitwie nad Marną. Od tej pory okolica ta nie oglądała wojsk nieprzyjacielskich i, jak zapewniali wodzowie francuscy, miała ich już nigdy nie oglądać.

Zajęcie Reims przez wojska niemieckie posiada bardzo poważne znaczenie strategiczne z tego względu iż Reims było jedną z najważniejszych twierdz francuskich, broniących dostępu do Paryża. Po opuszczeniu Reims i Soissons, pobita armja francuska cofa się spiesznie nad rzekę Marne, która stanowić będzie prawdopodobnie poważną linję obronną. Przypuszczają należy, iż niemieckie kierownictwo wojskowe powstrzyma pochód nad Marną, a wyrównany front na przestrzeni mniej więcej Amiens—Montdidier—Compiègne—Epernay—Reims, postara się w innym punkcie zaatakować sprzymierzeńców zach. dnich.

Znamienny zwrot w Rosji.

„Dziennik Kijowski“ zwraca uwagę na znamienny zwrot w poglądach inteligencji rosyjskiej. Na łamach liberalnej prasy moskiewskiej zabiera głos cały szereg wybitnych publicystów, jak to pp. Bielorusow, Nowogrodcew, Ustinow... występując nie tylko przeciwko zwolaniu konstytuancy rosyjskiej, nie tylko przeciwko zwolaniu konstytuancy wogóle, ale przeciwko samej idei ludowładztwa, w rosyjskim pojęciu tego terminu.

Według zapewnień P. A. Pieszczonowa w „Narod. Słowie“ tej kampanji prasowej w kierunku rewizji ideologii politycznej towarzyszy realna agitacja wśród włoścjan w niektórych guberniach na rzecz monarchji konstytucyjnej. Ten sam autor pisze, że według wszelkich przypuszczeń źródłem wystąpień przeciwko ludowładztwu nieograniczonemu i agitacji monarchiczno konstytucyjnej jest prawdziwe skrzydło partji „K. D.“ i żywiołów do tego skrzydła zbliżonych. Partja zaś „K. D.“ (wolności ludu), jak wiadomo po obaleniu caratu urzędowo stanęła na gruncie republikańskim...

Skrzydło prawicowe nie decyduje o całokształcie stanowiska partji i p. Pieszczonow nie wdaje się w prorokowanie, czy uda się temu skrzydłu pozyskać większość stronnictwa, czy też wypadnie mu utworzyć nową partję polityczną. Początek jednak zrobiony; w obozie „kadektów“ znajdują się już ludzie, którzy powrócili do dawnego programu swjej partji w zakresie formy rządów w Rosji.

Ale wyrzeczenie się zasad nieograniczonego ludowładztwa i republiki demokratycznej—nie zadawania już pewnych inteligentów rosyjskich z obozu k. d. Dowodem niech posłuży artykuł „Swoboda Rossii“—„Zadania bieżące“, oświadczający, że jedynym środkiem przeciwko majoryzowaniu inteligencji przez lud jest „cenzus intelektualny w tej lub innej formie“. Oznacza to, właściwie mówiąc, odrzucenie innego dogmatu inteligencji rosyjskiej—pięcioprzymiotnikowej formuły prawa wyborczego, formuły, która w innym, bardziej cywilizowanym kraju dałaby się pogodzić doskonale z monarchją konstytucyjną...

My tu nad Dnieprem—nie możemy dokładnie wiedzieć, jak silny jest prąd rewizjonistyczny wśród inteligencji rosyjskiej, której głównym środowiskiem jest oboz kadecki, ale możemy to już stwierdzić, że ruch ten ma już możliwość występowania na zewnątrz, że rewizjonisci rosyjscy posiadają nawet własny organ, na razie skromny tygodnik: „Nakanunie“, co przed osłabieniem osławionych „sowieców“ i ich rządów nie dało się wogóle w Rosji pomyśleć.

Kolosalne bankructwo „sowieckiej władzy“ postępuje bardzo szybko, w sposób nieunikniony, zmierzając do naturalnego końca—więc siłą rzeczy wymagać się musi rewizjonizm rosyjski razem z wpływami inteligencji niezdęprawowanej przez udział bierny w rządach „sowieców“ i czynny w rządach bankrutów politycznych okresu Kiereńskiego. I to możemy przewidywać, że rewizjonizm rosyjski sięgnie znacznie głębiej, niżli nawet wydawać się to może dziś jego twórcy.—Dusza rosyjska—nie jest wozole, powtarzamy, zwolenniczką t. zw. „złotego środka“ i rosyjska dozymatka inteligentka musi ulżyć zasadniczej, organicznej zmianie i wkroczyć na inną drogę...

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatery główna donosi dnia 2 czerwca. Grupa wojsk następcy tronu i upprekta.

Walki artyleryjskie na wielu odcinkach frontu.

Częściowe ataki angielskie na południe od Lys i na północ od Albert zachwiały się w ciężkich stratach.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południowym zachodzie od Noyon wyparliśmy wroga z lasu koło Carlepont i Montagne.

Zdobyliśmy wzgórze na wschód od Maulin-sous-Tourant i silnie odrutowane linie nieprzyjacielskie w Nouvron.

W ataku z obydwu stron rzeki Ourcq odrzuciliśmy wroga poza odcinek Tahure i zdobyliśmy wzgórze Passy i Gourchamps.

Nad Marną sytuacja nie uległa zmianie. Leżąca na północnym brzegu rzeki część miejscowości Chateaux-Thierry została przez wroga opuszczona.

Na północnym wschodzie od Verneuil i z obydwu stron Andre silne kontrataki Francuzów.

Wśród ciężkich strat odparto nieprzyjaciela.

Na wschód od Reims wpadliśmy podczas lokalnego ataku do rowów nieprzyjacielskich przy St. Leonard i wzięliśmy do niewoli załogę obsadzonego przez nasze wojska przejściowo fortu Pompelle.

Francusko-amerykańskie składy obrznych rozmiarów wpadły w nasze ręce przy Fôre-en-Tartenois. Przeszło pół miliona nabożów i amunicji artyleryjskiej, nieprzebrane zapasy narzędzi pionierskich i telefonicznych oraz więcej niż 1000 rowerów wpadło w nasze ręce.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Atak lotniczy na Paryż.

Paryż, d. 2 czerwca.

Urządowo donoszą:

Kilka nieprzyjacielskich statków napowietrznych przyszybowało wczoraj nad naszymi liniami, kierując się w stronę Paryża.

Dzięki doniesieniu posterunków strażniczych zostały on natychmiast wzięte pod ogień baterji obronnych.

Alarm rozpoczął się o 11 godz. 51 minut i skończył się o północy. Zrzucono kilka bomb na teren Paryża. Ofiar dotychczas nie zameldowano.

Zatopienie wielkiego parowca.

Warzyngton, 2 czerwca.

Admiral Sims donosi, że wczoraj rano podczas powrotu z Europy do Ameryki, sturpedowano i zatopiono amerykański parowiec transportowy „Prezydent Lincoln” (18168 tonn). Szczegółów brak. (Mowa tutaj o byłym parowcu linii Hamburg - Ameryka tej samej nazwy).

Skutki ostrzeliwania Paryża.

Paryż, 2 czerwca.

Jeden z pocisków niemieckiego dalekonośnego działa, ostrzeliwującego Paryż, upadł na kościół w obrębie Paryża.

Zamknięcie portów.

Bazyła, 2 czerwca.

Według doniesienia biura Havasa z Moskwy zabroł rząd wjazdu do Archangielska i portów wybrzeża Murmańskiego.

Początki kontrrewolucji.

Malmö, 2 czerwca.

Po uciążliwych walkach, jakie się toczą na południu Rosji między bolszewikami i kontrrewolucyjnymi wojskami, odnieśli ci ostatni, według doniesienia gazety „Nasz wiek” wielkie zwycięstwa.

Po wielkiej bitwie udało się generałowi Dutowowi ze swoją 15 tysięczną armią zdobyć Samarę szturmem i odrzucić bolszewików.

General Dutow nakazał rozwiązać miejscową Radę i zaarrestować komisarzy rządu. Zarząd miastem przekazano radzie miejscowej, złożonej z kadetów i miedzewików.

Dyktatura dla Clemenceau.

Zurych, 2 czerwca.

„Neue Zurich-er Zeitung” donosi z Paryża: Niespokojny nastrój parlamentarnych kół, podniecony ostatnimi doniesieniami z pola walki, zwiększyła jeszcze pogłoska, że istnieje zamiar nadania Clemenceau nadzwyczajnych pełnomocnictw z pominięciem parlamentu.

Przeciwko zamachowi stanu, lub dyktaturze dla Clemenceau, występuje przede wszystkim „Temps”.

Socjaliści podejmują znowu dawne żądanie Renaudela, aby nie zwlekać dłużej ze zwołaniem zgromadzenia narodowego.

Odrzucenie interpelacji.

Paryż, 2 czerwca.

Clemenceau przyjął delegację socjalistyczną i omawiał z nią różne kwestje, przeważnie dotyczące położenia wojennego.

Oświadczył on, że nie zgodzi się na obrady nad interpelacją Cachina i Bruneta w kwestji operacji militarnych i złoży we wtorek w parlamencie odpowiednie wyjaśnienie.

Aresztowania w Paryżu.

Paryż, 2 czerwca.

Aresztowania w paryskich związkach zawodowych i wśród kierowniczych sfer robotniczych przyjmują, według dzienników paryskich, coraz większe rozmiary. Gazety robotnicze napadają na Clemenceau wskutek jego polityki gwałtu.

Zniesienie urlopów.

Paryż, 2 czerwca.

Clemenceau zniósł wszystkie urlopy, prócz umotywowanych chorobą.

Z Ukrainy.

Kijów, 2 czerwca.

Netman wyraził prz wodniczącemu komisji dla opracowania projektu nowego regulaminu dla miast życzenie, aby regulamin ten opracowany został na podstawiach demokratycznych.

Ekaterynosławska hutka żelazna zostaje zliwidowana; robotnikom w tym celu no prace, a zajasy żelaza sprzedawane są z wolnej ręki, skutkiem czego lwia ich część dostała się do rąk spekulantów.

Ustanowiono podstawy monopolu wódczanego. Nie ma on być głównym źródłem dochodu dla skarbu państwowego.

Nominacja.

Kijów, 2 czerwca.

General Doniesow mianowany został atamanem wszystkich kozaków dńskich, Generalowie, Popow i Semiletow otrzymali dymisje.

Epidemja w Hiszpanji.

Frankfurt n. M., 2 czerwca.

„Matin” donosi z Maerytu: Stan zdrowia króla hiszpańskiego poprawił się do tego stopnia, że pacjent będzie mógł niedługo opuścić łóżko. Obecnie zapadła na tajemniczą chorobę infantka Izabella.

Epidemja objęła już całą Hiszpanję. W samym Madrycie zachorowało 120,000 osób. Epidemja przenosi się i na zwierzęta.

Tunel pod Gibraltarem.

Genewa, 2 czerwca.

„Nouvelist” donosi z Madrytu: Oficerowi saperów Martinio Rubie zostało polecone, aby przestudował plany, dotyczące się budowy tunelu pod cięciną Gibraltaru.

Roboty nad przeprowadzeniem robót zajęłyby 5 lat czasu.

Wypadki cholery.

Haga, 2 czerwca.

„Nieuwe Buran” dowiada się z Londynu, że dwa wypadki choroby na okolicy koło Crawsend okazały się cholera. Okrętowi nie wolno wjeżdżać do portu. Prawdopodobnie szczyry przenosić choroby.

WARSZAWA.

Kalendarzyk

Imieniny. Dzisiaj: Erazma B.
Jutro: Franciszka.

Rocznice.

1450. Król Kazimierz Jagiellończyk w Poznaniu nadał prawo magdeburskie miastu Inowrocławowi.

1605. Zmarł Jan Zamojski, pancerz wielki koronny.

1661. Król Jan Kazimierz postawił i popierał w senacie wniosek wyboru następcy za jego życia.

Procesje.

(a) W niedzielę odbył się dalszy ciąg uroczystości Bożego Ciała. O godz. 11-ej rano w kościele św. Krzyża nabożeństwo uroczyste celebrował przybyły w zeszłym tygodniu do Warszawy delegat papieski ks. dr. Achilles Ratti.

Po nabożeństwie w kościele wyruszyła procesja, w której wzięły udział duchowieństwo miejscowe, seminarjum duchowne, miejscowe cechy i bractwa, młodzież szkolna, ochronki i tłumnie zebrani wierni.

Procesja udała się do ołtarzy, urządzonych przed kościołem. Wizytę przed pałacami hr. hr. Krasieńskich i Potockich oraz w bramie uniwersyteckiej, gdzie obok przedstawicieli miejscowych stowarzyszeń zajęła miejsce delegacja uniwersytetu ze szlądarem korporacyjnym. Ołtarz w bramie uniwersyteckiej ubrany zielenią i kwiatami zdobiły emblematy narodowe i obrazy święte. Podobny przebieg miała uroczystość i w innych punktach miasta.

Z kościoła Zbawiciela procesja wyruszyła o g. 10 i pół i udała się do ołtarza przy ul. Marszałkowskiej, Mokotowskiej i Litewskiej, o tej samej porze wyruszyły procesje: z kościoła Nawiełzania Najśw. M. Panny na Nowem Miście, od św. Floriana na Pradze, od św. Augustyna, od św. Karola Boromeusza na Powązkach, z kościoła filijalnego Matki Boskiej Częstochowskiej i św. Ładysława z Gielniowa przy ul. Łazienkowskiej, od św. Michała w Mokotowie.

Pogoda stale nie dopisywała. — Od wczesnego ranka chmurzyło się, wreszcie o godz. 11 i pół, w trakcie rozwijania się procesji spadł gęsty grad, który jednak szybko minął. Dzięki tej niepomyślnej aurze, udział wiernych w procesjach był znacznie mniejszy niż zazwyczaj.

Nominacja członków Rady Stanu.

(a) Wskutek złożenia dnia 3 maja 2-eh mandatów Rady Stanu przez członków N. Z. R. pp. M. Dziurzyńskiego i M. Nowaka, na mocy dekretu Rady Regencyjnej zostali mianowani członkowie Rady Stanu p. Stanisław Brun przemysłowiec, b. starszy Zgromadzenia kupców warszawskich, przybyły niedawno z Kijowa i p. Franciszek Pułaski b. generalny sekretarz warszawskiego Towarzystwa naukowego.

Zwołanie Rady Stanu.

(a) W kołach zbliżonych do sfery rządowych panuje przekonanie, że zwołanie Rady Stanu nastąpi około 20 czerwca.

XXV zjazd sejmików powiatowych.

(a) W siedzibie C. T. R. odbył się wczoraj XXV-ty zjazd przedstawicieli sejmików powiatowych. Przewodniczył obradom p. Z. Chrzanowski. Na wstępie rozpatrywano projekt kursów dla pisarzy i wójtów gmin, zalecając sprowadzić je do kilkunastu seminariów wdrownych, poprzedzonych wydaniem specjalnego podręcznika. Następnie przedstawiciel rządowi zaznajomił zebranych z przebiegiem uładów z władzami okupacyjnymi w sprawie przejścia przez władze polskie administracji rolnictwa. Sprawa ta na ogół znajduje się na dobrej drodze.

Po wysłuchaniu sprawozdania z onegdajszego zjazdu rad szkolnych okręgowych i w sprawie uregulowania stosunków finansowych rad szkolnych do sejmików, uchwalono wezwać sejmik kaliski do niewyłamania się z prac zjazdów. W zakończeniu wysłuchano referatu w sprawie straży ogniowej i dyskutowano nad sprawą trudności zewnętrznych dla działalności sejmików w akcji aprowizacyjnej.

„Ratujmy dzieci”.

(a) Kwesta na ten cel odbywa się w całym kraju od dnia 2 do 9 czerwca. — W Warszawie właściwymi bodźcami kwesty będzie nadchodząca środa i niedziela. Na środe zapowiedziano uroczyste przedstawienie w operze. Na niedzielę projektowana jest wielka zabawa w ogrodzie Saskim. W pozostałe dni kwesty Warszawa składać będzie oferty w naturze, które użyte zostaną jako fanty na organizowaną loterię żywnościową. Losowanie fantów nastąpi w niedzielę na zabawie.

Loterja zapowiada się świetnie: sześmi członkowie komitetu zebrali około 20 tysięcy fantów oraz wiele ofiar pieniężnych, za które zakupiona zostanie brakująca ilość fantów. Wśród nich zjadzie się kilkadziesiąt losów loterii R. G. O.

Pogrzeb ś. p. Dominika Anca.

(a) W sobotę o godzinie 4 i pół po południu odbył się w kościele św. Krzyża pogrzeb ś. p. Dominika Anca, zasłużonego prawnika, zacnego i szanowanego profesora Wszechnicy warszawskiej.

Kondukt pogrzebowy poprzedzały delegacje młodzieży akademickiej z wieńcem i spowitym w krepę i z błękitnym sztandarem uniwersytetu. Za delegacją niesiono wieńce od rektora i senatu akademickiego wraz z młodzieżą uniwersytecką, „od Koła Prawników”, od delegacji adwokatów, od koła praw. stud. Uniwersytetu i inne.

Kondukt prowadził ks. kan. Szlagowski, dziekan wydziału teologicznego, za trumną prócz rodziny postępowały liczne rzesze znajomych przyjaciół i szerszej publiczności.

O godz. 6 wiecz., gdy kondukt doszedł do Powązek studenckich i kłedzy zmarłego ponieśli trumnę do grobu.

Nad mogiłą przemawiali rektor Kosłancki, dziekan wydz. pr. Alf. Parczewski, przedstawiciele palestry i delegat uniwersytetu koła prawników.

Masowe zatrucie gazem świetlnym.

(a) Wczoraj przed piądnim lokatorzy domu № 15 przy ul. Nowickiej poculi silny odor gazu wydobywający się z mieszkania rodziny Mendelsonów. Po otworzeniu drzwi w mieszkaniu tym znalaziono zwłoki czterech osób zatrutych gazem, a mianowicie: sama właścicielka mieszkania 39-letnia Sura Mendelson, oraz troje jej dzieci: 13-letnia Towja, 9-letniego Mordka i 6-letnią Polję. Najmłodsze 2-letnie dziecko pozostało przy życiu.

Jak stwierdzono, katastrofę spowodowała ta okoliczność, że Mendelsonowa, chcąc korzystać z bezpłatnego gazu zrobiła sobie połączenie do swego mieszkania z ogólniej rur gazowej za pomocą książki gumowej. Ołóż książka ta osunęła się, poczem lokal napelniał się gazem.

—o—

Dzisiaj i jutro w teatrach warszawskich.

Teatr Rolski. Dzisiaj: „Halka” Moniuszki, jutro „Orfeusz” Glucka (g. 7.30).

Teatr Komuny. Dzisiaj i jutro „Gorąca krew” Płajkowskiego (g. 7.30).

Teatr Łódzki. Dzisiaj i jutro „Pan Prosiątkiewicz” Moliere (g. 7.30).

Teatr Litki. Dzisiaj i jutro „Sprawa Kąkzera” (g. 7.30).

Teatr Sady. Dzisiaj i jutro „Na tropie” W. Sario (g. 7.30).

Teatr Nowości. Dzisiaj „Księżna Czardaska”, jutro „Manewry jesienne” (g. 7.30).

Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Tajemniczy Dżem” (g. 7.30).

—o—

Czy „Godzina Polski” wychodzi?

Pytanie to niezwykle interesuje pisma zakordonowe. Niewychodzenie pisma warszawskiego żywo omawia ta prasa. — We wzmiankach, jakie ukazują się w dziennikach tamtejszych, czytamy wiele szczegółów o przebiegu strajku — szczegółów, wysianych z płać lub wyluskanych z plotek warszawskich, przedostających się za korlon pocztą pantoflową. Zbyteczna dodawać, że w plotkach, notowanych przez wszystkich wiedzającą prasę galicyjską, pismo nasze często jest wymieniane, a zawsze w sposób, dowodzący, że dziennikarze tamtejsi nie posiadają istotnych danych o przebiegu strajku ani nie orientują się w technice wydawania „Godziny Polski”.

Otrzymałszy już po rozpoczęciu bezrobocia wydanie łódzkie „Godziny” pisma galicyjskie zaznaczyły, że nie wychodzą wszystkie pisma warszawskie, z wyjątkiem „Godziny Polski”. Następnie „Gazeta Polska” w Dąbrowie, nie otrzymawszy jednego dnia naszego pisma (wciąż mówimy o wydaniu łódzkim), pisze: „strajk rozszerzył się i na Łódź — „Godz. Polski” przestała wychodzić”. — Wreszcie „Gazeta Wieczorna” (Lwów) informuje: Na ulicach Warszawy sprzedają tylko jedno pismo, a mianowicie wydanie łódzkie „Godziny Polski”. I tak w kółko.

Podobnie i szersza publiczność na prowincji. Zdąrzy się, że ktoś wydobydzie z kieszeni prenumerowany z Łodzi numer „Godziny”, a już sąsiad woła: strajk prasy się skończył, „Godzina” wysła. Inny zaś informuje: „Godzina” wcale nie strajkowała — otrzymuje ją bez przerwy. Tylko troszkę inaczej wygląda.

Dla uświadomienia tedy nie wiedzających zaznaczamy, że strajkujący w Warszawie zecerzy nie mieli również wzięć do naszego pisma i podobnie jak w innych dziennikach, porzucili pracę w naszej drukarni. Wydanie warszawskie „Godziny” nie wychodzi od początku bezrobocia i wydanie łódzkie naszego pisma nie jest sprzedawane w Warszawie.

Świadczy o tem akże podpis „Godziny Polski”, wśród podpisów wsz. „Godzina” wydawnictw, zamieszczonych w pierwowym numerze wydawanego przez wszystkie pisma warszawskie „Dziennika wspólnego”.

ŁÓDŹ.

Z sejmiku powiatowego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmiku okręgu łódzkiego.

Punktualnie o godz. 11 posiedzenie zajął prezydent policji dr. Loers, w asystencji referenta, rotmistrza v. Kessla. Pracownikami ratowniczymi przyjął na siebie hrabia z Boina Bniński.

Po stwierdzeniu, iż z pomiędzy 23 zaproszonych, stawili się 20 członków, przewodniczący ogłosił zebranie jako prawomocne. Następnie dr. Loers zaznaczył, iż preliminarz tegoroczny określono w sumie 2,920,500 mk., co, w porównaniu z preliminarzem zeszłorocznym, który wynosił 1,767,000 mk. dowodzi poprawy strony finansowej okręgu. Remanenty z lat poprzednich są przeznaczone na prowadzenie gospodarki zbożowej i przewodniczący prosił obecnych o poparcie jego usiłowań w prowadzeniu takiej dalszej dorychowskiej gospodarki, gdyż trudno przewidzieć przyszłość i dlatego w szafowaniu w wydatkach działać należy bardzo ostrożnie. Po tych ogólnych uwagach przystąpiono do obrad poszczególnych.

Tytuł I zawiera remanent z roku 1917 i wynosi sumę 840,058 mk. jest umieszczony w centrali zbożowej. W porządku II preliminarz przewiduje się do datki 180 proc. do państwowego podatku gruntowego, z czego 130 proc. zostanie do rozporządzenia szefa administracji okręgu. Na cele sanitarne okręgu i na fundusz drogowy czerpane są środki własne z części tego funduszu.

W roku zeszłym pobrano podatek przewozowego i drogowego 50,000 mk., w roku zaś bieżącym wzamian powyższych podatków, fundusz czerpany będzie tylko z wskazanego wyżej dodatku podatkowego.

Również powinności kwaternkowe, wynoszące 170,000 mk. projektuje się pokrywać z tych ogólnych funduszy, w celu zrównoważenia obciążenia poszczególnych miejscowości. Projektuje się mianowicie aby z sumy 170,000 mk. 140,000 mk. obciążały ogół, a 30,000 mk. — obciążałyby poszczególne gminy. W kwestji kwaternku wywiązała się dyskusja.

Dalej dr. Loers objął, iż podatek od psów w sumie 45,000 mk. pozostaje bez zmiany.

Podatek komunalny od obrotów, projektowany przez szefa administracji, przewidziany przez specjalnie opracowaną ustawę, przewiduje 1 proc. od przejęcia własności nieruchomości. Suma, jaka może z tego źródła wpłynąć jest niewiadoma i dlatego przewidziana została na początek do 5,000 mk. Połowa dochodu z tego źródła wypływa na dochód kas miejskich.

Po wyjaśnieniu szczegółów dalszych ustawy o powyższym podatku, ustawa została jednogłośnie zatwierdzona.

Następnie przystąpiono do obrad nad dochodami z monopoli handlu węglem i cukrem. Pierwszy przewiduje 500,000 mk. dochodu, drugi — wobec 350,000 mk. w roku zeszłym, przewiduje 400,000 mk. w roku bieżącym. Monopol mączny przewiduje 850,000 mk. dochodu, wzamian 800,000 mk. w roku zeszłym.

Dodatek na cele sanitarne 150,000 marek, przeznaczony przez szefa administracji, pozostaje bez zmiany.

Koszta wybudowanej drogi Stryków — Brzeziny wyniosły 480,000 mk., z których na okręg będzie w r. b. wstawioną sumą 70,000 do ściągnięcia.

Na utrzymanie dróg bitych, które w okręgu z 129 kilometrów, zwiększono do 435 kilometrów, szef administracji przeznaczył z funduszy ogólnych 200,000 mk. Reszta kosztów obciąża fundusze okręgu. Dotychczas wydano na utrzymanie dróg 280,000 mk.

Co do rozchodów stwierdzono, iż na utrzymanie centrali zbożowej przewiduje się ogółem 340,000 mk. Podatek gruntowy przewidziany jest w sumie 160,000 mk., z czego połowa wpłynąć winna do kasy szefa administracji.

Na administrację związku komunalnego przewidziano 26,000 mk.

Na wspieranie rodzin rezerwistów wstawiono tylko 850,000 mk. w przewidzianym, iż wielu rezerwistów powróci do domów. W roku zeszłym wydatkowano na ten cel 910,000 mk. Obecni podnieśli kwestję, aby zaprzestano udzielania wsparcia rodzin rezerwistów, którzy poza granicami kraju zarobkują, jak jeńcy wojenni, w Niemczech i t. p. Sędzia Horadyński wyłonił wniosek, aby podobnym rodzinom wsparcia nie udzielać, zaś fundusz na ten cel przeznaczony zmniejszyć do sumy 800,000 mk. Naród nie może wspierać rodzin tych rezerwistów np. którzy po powrocie z Rosji, są zaangażowani do robót w Niemczech. Takie rodziny — jeśli tak wcale nie wspierać!

winni być utrzymywane z innych źródeł, i. cz nigdy z funduszy komunalnych.

Na wspieranie niezdolnych gmin wiejskich pozycja w sumie 376,000 mk. pozostaje bez zmiany.

Na cele sanitarne rozstawiono na rok bież. 325,000 mk. — mniej, aniżeli wydatkowano w roku zeszłym.

Obecni podnieśli kwestję, iż na cele sanitarne wydaje się wiele bez celu.

Na opiekę nad biednymi i chorymi, wyznaczona pensja 180,000 mk. została uchwalona.

Na utrzymanie dróg i budowę nowych, suma 420,000 mk. została przyjęta, przy czym wyjaśniono iż w sumę te weszły 200,000 mk. asygnowanych przez szefa administracji kraju z funduszy ogólnych.

Dr. Loers wyjaśnił iż poświęcenie budowy szosy z Brzeziny do Bab musi być chwilowo odłożone wskutek trudności dowozowych i braku podwoi.

Jednorazowe zapomogi dla szkół w sumie 40,000 mk. Sama ta jest wstawioną do preliminarza pierwszy raz. Sędzia Horadyński zaznacza, iż suma ta jest za małą. Uchwalono.

Następna pozycja 100,000 mk. na cele popierania rolnictwa uchwalona, przyczem — na propozycję p. Wilskiego postanowiono udzielić 25,000 mk. dla Centralnego Tow. Rolniczego.

Na wydatki nieprzewidziane, pozycję 20,000 mk. przyjęto.

Przez sądu okręgowego łódzkiego odniósł się do szefa policji miejscowej o zarządzenie wyborów ławników dla sądów pokoju. W tym celu przewodniczący dr. Loers sprawę tę przedłożył pod obrady sejmiku.

Sędzia Horadyński wyjaśnił iż jest to nieporozumienie, gdyż ławnicy, wedle przepisów prawa, są wybierani przez poszczególne gminy. Dr. Loers zaproponował przenośność wyborów, które — wraz z wyjaśnieniem tej wątpliwości — mogą być zatwierdzone.

Wobec tego, iż niektórzy z obecnych wyrazili życzenie porozumienia się z wyborcami w gminach, postanowiono wybory przeprowadzić za pośrednictwem uformowania list kandydatów, które następnie poszczególne delegacje sejmiku zaakceptują.

Na miejsce delegata Hordliczki ze Zdzierz, który wyjechał, zebrani wybrali Teod. Swatka, oraz na miejsce rejenta Kucharskiego ze Zdzierz — Rud Budzińskiego i na miejsce p. Makowczyka z Przatowa — pana Alek, Nerynga z Sycanowa.

Po wyczerpaniu programu obrad, przewodniczący zamknął zebranie o godz. 3 po południu.

Kronika łódzka.

Wczorajsze uroczystości kościelne.

W dniu wczorajszym, z okazji trwającej oktawy Bożego Ciała, odbyły się procesje w parafiach św. Stan. Kostki i św. Józefa w Łodzi i św. Kazimierza — w Widzewie.

W świątyni św. Stanisława Kostki sume celebrował ks. Popławski, proboszcz par. N. M. Panny, poczem, o godz. 12 w południe wyszedł z procesją do ołtarzy, w otoczeniu licznej duchowności. W procesji uczestniczyli ks. prał. Tymieniecki, proboszcz miejscowy, ks. kan. Albrecht z Widzewa, ks. dr. Szmigielski, ks. prob. Malinowski. — Ceremonijami byli ks. ks. Wyrzykowski, Wojnarowski i Rabiński, a podtrzymywali celebranta w czasie pochodu, kolejno pp.: bar. Heintz, John, prezes R. G. O. Ant. Stamirowski, dyr. Swierczewski, Tyszer, Brajer, Klukas, Majer, Gotwald i Paulowski.

Pochód poprzedzali cełw, zgrumowania, bractwa, szkoły, dzieci z zakładów wychowawczych parafialnych, kompanje przybyłe z sąsiednich parafii, a las proporców, ferozonów i chorągwi ciągnął się na półkilometrowej blisko przestrzeni.

Przy pierwszym ołtarzu ewangelję św. odpisał ks. prof. Zdarowicz, przy II — ks. dr. Szmigielski, przy III — ks. prob. Malinowski, wreszcie przy ostatnim — ks. kan. Albrecht.

W tym roku rozmieszczono ołtarze na szerokiej przestrzeni, wskutek czego pochód rozwinął się przez ulice: Piotrkowską, Czerwoną, Wólczańską i powrócił przez Placową. W czasie sumy i przy ołtarzach śpiewały zjednoczone chóry łódzkie pod batutą miejscowego kierownika p. Ulasa, które wykonały wspaniały program, śpiewany na uroczystości czwartkowej w parafii Świętokrzyskiej. Porządku pilnowała straż ogniowa i skauci. W czasie procesji gorliwie pracowali fotografowie.

Co do ołtarzy, bardzo gustownie i bogato przybranych, zniewoleni jesteśmy zaznaczyć, iż bardzo ujemnie odbija gustowna dekoracja ostatniego ołtarza, wzniesionego przy froncie domu parafialnego, od brzości, esaracji i odparan-

faciaty tegoż domu, oraz z surowej cegły wzniesionego obok parkanu.

Dziwić się należy niedbalstwu w utrzymaniu domu dla duchowności tak liczonej w parafii w zaniedbanym stanie. Już choćby dla dobrego przykładu, należałoby dom ten jaknajprędzej otynkować i doprowadzić do porządku i estetycznego wyglądu, ażeby opuszczenia nie wytykali palcami inwiercy. Dozór kościelny zawiń tu dno.

Z komitetu obchodu rocznicy gen. Dąbrowskiego.

Komitet obchodu rocznicy śmierci generała Henryka Dąbrowskiego uprasza wszystkie cechy, bractwa, korporacje, zrzeszenia i t. p. o wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie, które odbędzie się w świątyni N. M. Panny na Starym Mieście w dn. 6 czerwca o godz. 11 rano, jako w setną rocznicę śmierci bohatera i twórcy legionów polskich. Zrzeszenia proszone są o przybycie z sztandarami.

Z Koła pop. Ł. O. S.

W sobotę w lokalu Tow. Muz. im. Chopina odbyło się walne zebranie Koła pop. Ł. O. S. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Ł. O. S. zakończyła sezon dość pomyślnym deficytem, pokrytym przez subsydium miejskie. Dano wyraz przekonaniu, że również i na sezon przyszły przyznane zostanie orkiestrze subsydium, co jedynie umożliwi może dalszą egzystencję instytucji.

Z oddziału zrzeszenia nauczycieli.

Wczoraj, w sali własnej przy ulicy Andrzeja 4 odbyło się pierwsze posiedzenie członków nowoorganizowanego łódzkiego oddziału Zrzeszenia Nauczycielstwa szkół początkowych Królestwa Polskiego.

Zebranie zajął przez zarządu p. Papis, który przedewszystkiem zaprojektował, aby przez powstanie u siebie nieobecnego inspektora łódzkiego okręgu szkolnego, któremu utworzenie oddziału bardzo leżało na sercu. Przez powstanie z miejsca i obłaski spełniono to życzenie przewodniczącego. W dalszym ciągu p. Papis w krótkim sprawozdaniu streścił historję powstania tutejszego oddziału Zrzeszenia.

Wybrany zarząd tymczasowy postara się przyczołować do jesieni przedwstępne prace, poczem — po wakacjach — nastąpi zwołanie ogólnego zebrania w celu wybrania nowego zarządu z osób zaangażowanych.

Mandaty w zarządzie rozdzielono jak następuje: przewodniczący K. Papis, zastępcy — Rom. Petrykowski i Tom. Wasilewski, sekretarze — J. Braun i Bron. Szwałm, skarbnik — Dzikowski i jego zastępczyni panna Makarewiczówna, gospodarze — Śmiałek i Jezierski i bibliotekarz — Walens.

W dalszym wykonaniu programu obrad wygłosił p. Braun swój referat „O potrzebie zrzeszenia się“.

Następnie p. Kolezyński referował sprawę dyżurów szkolnych w czasie wakacji. Dawniej bywało tak, iż czas wakacyjny był odpoczynkiem dla nauczycielstwa. Obecnie inspektorat szkolny zmienił to o tyle, iż nauczyciel winien na czas wakacyjny wyjednywać urlop. To narusza prawa nauczycieli i należy starać się o zmianę tego rozporządzenia inspektoratu.

Przewodniczący wyjaśnił szczegółowo i tendencje rozporządzenia, mianowicie, iż urlopy konieczne będą tylko formalnie, dla uzyskania przepustek na wyjazd, a te starania muszą przechodzić przez ręce przełożonych szkół. Po ożywionej dyskusji wybrano delegację z pp. Kolasińskiego, Sobolewskiego, Wiśniewskiej i Rowińskiej, którym polecono udać się do inspektoratu z memorjałem i prosić o wyjaśnienie odnośnie rozporządzenia i o ewentualne uzupełnienie takowego w kierunku zachowania praw nauczycieli do korzystania z pełnych wakacji.

W sprawie składek członkowskich na wniosek p. Maj-Majewskiego ustalono termin rozpoczęcia działalności oddziału Zrzeszenia od 1 czerwca i od tej daty należy pobierać składki członkowskie stosownie do ustawy. W końcu przewodniczący zająłomil zebranych za sprawą wynajmu pomieszczenia dla oddziału, z rozporządzeniami inspektoratu w sprawie biblioteki szkolnych i po wyczerpaniu programu obrad — zamknął posiedzenie, urzędzając, iż następne zebranie członków wypadnie po wakacjach.

Działalność gminy żydowskiej.

Gmina żydowska w Łodzi wydała obecnie trzeci podczas wojny sprawozdanie ze swej działalności. Sprawozdanie to daje dokładny obraz pracy zarządu i komisji gminnych, oraz przedstawia ruch ludnościowy wśród żydów. Komisji przy gminie pracowało dziesięć, a mianowicie: 1) szacunkowa, 2) pośrednicząca w przekazywaniu zapomóg z Ameryki, 3) opieki nad dziećmi bezdomnymi, 4) opieki nad umysłowo-chorymi, 5) egzaminująca nauczycieli przedmiotów judaistycznych, 6) synagoga, 7) w opł. 5) w cukier wiankowy i 6) kontrolująca. Rabinat łódzki ak-

dat się z 13 osób. Wpływy gminy w roku etatowym 1917 wynosiły 2,351,040 mk., z których na podatki gminie przypadła mk. 313,160, za miejsca na ementaru mk. 77,048, ze sprzedaży cukru 155,833 mk., maki — mk. 154,353 i t. d. Z wydatków, które naogół pokrywały się dochodami, największe sumy przypadły na wydział pogrzebowy — mk. 98,911, na przytułek dla umysłowo-chorych — mk. 64,687, na dzieci bezdomne — mk. 49,921, na pensje mk. 50,768, na wsparcia ioflary mk. 81,023, na subydja dla różnych instytucyj filantropijnych blisko 40,000 mk. i t. d. Poza działem finansowym, sprawozdanie posiada bardzo starannie i gruntownie opracowaną statystykę ruchu ludności żydowskiej. Z podanych tablic, ilustrujących stosunki meldunkowe, widać, jak bardzo zaniedbano było dotychczas wśród żydów zgłaszanie urodzeń i ślubów. Dziś stosunki te ulegają pożądanej zmianie, co uwiódźnia fakt, że obecnie zestawiane są akty urodzeń osób, liczących już nawet lat 20, bądź też meldowane są śluby, zawarte przed kilkunastu laty. Zarząd gminy w roku ubiegłym stanowią pp.: Jarociński, Ludw. Hirsberg, Józef Monie, Gerson Neuman, Sigfred Lande, Tob. Blaler, E. Szzyker, Sz. Blaler i Abr. Freund, sekretarzem zarządu był p. I. Szwarcman.

Ze Stow. artystów i zwolenników sztuk pięknych.

W dniu jutrzejszym o godzinie 4-jej po południu w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się losowanie obrazów i rzeźb.

Regestracja esperantystów.

W łódzkim Towarzystwie esperanekim (ul. Długa 90) zaprowadzona została księga statystyczna, celem rejestracji miejscowych esperantystów.

Wszelkich informacji udziela, oraz zapisy przyjmują, kancelarja Towarzystwa w poniedziałki i czwartki od godz. 8—10 wiecz.

Przymrozek w czerwcu.

Wczorajszej nocy panował w okolicy Łodzi tak dotkliwy przymrozek, iż w ogrodach okolicznych ponadmarzały zieminy, łączy ziemniaków, fasoli, pomidorów i t. p.

Przymrozek zaskoczył rolników i ogrodników niespodzianie i dla tego przyczynił znaczne szkody w roślinności.

Sosnowiec.

Ku uczczeniu 100-nej rocznicy skonu gen. H. Dąbrowskiego.

(-) W dniu 6 czerwca w sali teatru ślimkowego zapowiadany jest wieczór muzykalno-wokalny staraniem Związku Harcerstwa Polskiego.

Z Domu Ludowego.

(-) Zarząd Domu Ludowego rozpoczął organizację kółka mandolinistów.

Na kolonje letnie.

(-) W ubiegłą sobotę wyjechał koleją do bliższą pierwszy transport dzieci na kolonje letnie. Działwa zostaje rozmieszczona: 20 dzieci w Kurozwękach u p. Poplewskiej, 30 dzieci w Grabkach u p. Wysockiej, 40 dzieci w włościach gminy Ogiędów, 15 dzieci u oflejalistów cukrowni Rytwiłany, 10 dzieci w majątku Kołosey p. Gaszyńskiej. Dzieci przebywać będą na wsi całe lato do września.

Godne zaznaczenia.

(-) Ze względu na panującą drożyzną Magistrat podwyższył urzędnikom swoim dodatki drożyzniane.

Będzin.

Na kolonje letnie.

(-) W Sosnowcu wysyłanie biednych dzieci na kolonje letnie już się rozpoczęło, natomiast w Będzinie dotychczas, poza projektami narazie nie jeszcze w tym kierunku nie zrobiło A szkoda!

Ze sceny.

(-) Na dniu 11, 12 i 13 b. m. zapowiedziany został przyjazd artysty teatru „Rozmaitości“ w Warszawie p. K. Junoszy Stępowskiego, w otoczeniu własnej doborowej trupy.

Głównymi partnerkami p. Stępowskiego są panie Orsza i Helena Cieszkowska. Bilety nabywać można w cukierni p. Czerwińskiego.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polskiej“.

Na Chelmszczyznę.

Kilka uczucie klas V-aj gimn. Sobolewskiej mk. 13.—

Urbaczenia pamięci drogiej Matki Helny z Dłubców Majmonowej — R. Praskiera mk. 5.—

Na Miejską Macierz Szkolną.

Dla uczczenia A. p. Władysława Morozowiczowej — Stefan Morozowicz mk. 1000.

Na chrześcijańskie T-wo Dobroczyńców.

Dla uczczenia A. p. Władysława Morozowiczowej — Stefan Morozowicz mk. 1000.

